nowych pokoleń japonistów, dlatego edytorski wysiłek J. Haiga z Uniwersytetu Hawajskiego powinien zostać oceniony niezwykle pozytywnie.

Krzysztof Olszewski

Romuald Huszcza, Maho Ikushima, Jan Majewski, *Gramatyka japońska*, t. 1, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 1998, s. 540

Wydany ostatnio pierwszy tom *Gramatyki japońskiej* jest pierwszą polską gramatyką tego trudnego, a jednocześnie cieszącego się coraz większą popularnością języka. Podręcznik został napisany przez trzech pracowników naukowych z Katedry Orientalistyki i Bałtologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu: Romualda Huszczę, Jana Majewskiego i panią Maho Ikushima, która opracowała część ćwiczeniową i japoński materiał językowy. Zaplanowana na trzy tomy praca ma być kompletnym, akademickim opisem systemu gramatycznego japońskiego języka standardowego (*hyōjungo* 標準語), uzupełnionym o wybór ćwiczeń praktycznych, mających umożliwić czytelnikom samodzielną pracę z podręcznikiem.

Materiał pierwszego tomu obejmuje fonetykę i prozodię oraz część morfologii, a mianowicie morfologię predykatywnych części mowy. Opis fonetyki i prozodii języka japońskiego ma charakter wyłącznie kontrastywny – zostały omówione tylko te fonemy, których wymowa może sprawiać Polakom trudności ze względu na interferencję rodzimych nawyków artykulacyjnych. Więcej miejsca autorzy poświęcili opisowi akcentuacji języka japońskiego, tak różnej od języka polskiego. W języku polskim mamy do czynienia ze stałym (zazwyczaj paroksytonicznym) akcentem dynamicznym, który pełni funkcję wyłącznie delimitacyjną, polegającą na wyznaczaniu granic zestrojów akcentowych. Natomiast w języku japońskim występuje akcent melodyczny, który polega na podwyższeniu tonu akcentowanej mory (jednostki prozodycznej równej sylabie krótkiej). W dodatku jest to akcent swobodny i istnieje w japońszczyźnie wiele homofonicznych par (czy nawet trójek) wyrazów, różniących się jedynie miejscem akcentu (np. *hashi* 箸 'pałeczki', *hashi* 端 'krawędź' i hashi 橋 'most'. Autorzy omówili szczegółowo wzorce akcentuacji prawie wszystkich japońskich części mowy, uwzględniając dodatkowo zmiany tych wzorców wywołane dołączeniem morfemów fleksyjnych. Liczne ćwiczenia umożliwiają wyrobienie u uczących się języka japońskiego nawyków prawidłowej wymowy i akcentuacji, co jest niezmiernie ważne na początkowym etapie nauki języka obcego.

Część druga zawiera krótką charakterystykę systemu morfologicznego współczesnej japońszczyzny i opis morfologii predykatywnych części mowy, czyli takich, które mogą samodzielnie stanowić orzeczenie zdania (w japońskim należą do nich czasowniki i część przymiotników). Omówiono różnice pomiędzy języ-

kami aglutynacyjnymi (do których należy japoński) a językami fuzyjnymi (których przykładem jest polski). Osobne miejsce poświęcono również wielosystemowości języka japońskiego – według autorów w obrębie systemu gramatycznego współczesnej japońszczyzny można wyodrębnić cztery podsystemy, rządzące się odrębnymi regułami:

a) *rodzimy* – zawiera zbiór reguł gramatycznych określających użycie leksemów rdzennie japońskich;
b) *sinojapoński* – zbiór reguł gramatycznych określających użycie leksemów pochodzenia chińskiego, inkorporowanych do japońskiego systemu językowego wraz z przejęciem przez Japończyków pisma chińskiego;
c) *anglojapoński* – (lub bardziej ogólnie *ksenojapoński*) – jest to podsystem zapożyczeń z języków obcych (szczególnie z angielskiego), który cechuje najbardziej szczątkowa postać reguł gramatycznych;
d) *klasycznojapoński* – podsystem reguł rządzących użyciem szczątkowych reliktów języka starojapońskiego, jak np. w wyrażeniu *iwazaru-o enai* 言わざるを得ない 'trzeba powiedzieć', które jest odpowiednikiem współczesnego *iwanakereba naranai*.

Przy opisie fleksji predykatywnych części mowy autorzy odwołali się do systemu pojęciowego używanego w językoznawstwie europejskim, odcinając się kategorycznie od sposobu segmentacji stosowanego w japońskich opracowaniach lingwistycznych. W językoznawstwie japońskim jako podstawę wyjściową podziału form wyrazowych na morfemy traktuje się zapis tekstu w sylabicznym piśmie *kana*, co z góry wyklucza delimitację spółgłosek i samogłosek, jeżeli na ich styku przebiega granica morfologiczna. Takie podejście do zagadnienia narzuca z kolei przyjęcie istnienia w języku japońskim pięciu „tematów" czasownika, tradycyjnie określanych terminem *kei* 形 'forma', a to w zupełności nie odpowiada temu, co w językoznawstwie europejskim zwykło się rozumieć przez temat fleksyjny. Klasyfikacja ta jest pozostałością po gramatykach klasycznego języka japońskiego. Równie nieprecyzyjnie jest przeprowadzany podział wyrazów na części mowy. Natomiast autorzy omawianego podręcznika za podstawę delimitacji morfologicznej przyjmują zapis tekstu w transkrypcji łacińskiej, co pozwala na dowolne przeprowadzenie granicy podziału morfemów. Te diametralne różnice w obu koncepcjach gramatycznych można zilustrować na przykładzie japońskiego czasownika *kaku* 書く 'pisać'. Według tradycyjnej segmentacji japońskiej czasownik ten miałby pięć form gramatycznych: *mizenkei* – *kaka* かか i *kako* かこ, *ren'yōkei* – *kaki* かき, *shūshikei* – *kaku* かく, i *kateikei* – *kake*かけ. W dodatku przy większości czasowników spółgłoskowych należało przyjąć istnienie jeszcze jednego tematu *kai* かい, od którego jest tworzona forma czasu przeszłego. Natomiast w opisie przyjętym przez autorów wydzielono temat czasu teraźniejszo-przyszłego i czasu przeszłego (w przypadku czasownika *kaku* są to formy *kak-* i *kai-*). Takie

podejście znacznie upraszcza opis morfologii języka japońskiego – zamiast pięciu różnych tematów mamy do czynienia tylko z dwoma, które dla czasowników odmieniających się według koniugacji samogłoskowej dodatkowo są sobie równe. Wygłosowa samogłoska sylaby, zaliczana w tradycyjnym ujęciu do tematu czasownika, w koncepcji autorów należy już do końcówki fleksyjnej (stąd dla każdej końcówki trzeba mówić o dwóch wariantach w zależności od typu koniugacji, do którego należy dany czasownik – np. w formach *tabenai* i *kakanai* mamy do czynienia z tą samą końcówką, ale dla koniugacji samogłoskowej ma ona wariant *-na-*, a dla koniugacji spółgłoskowej – wariant *-ana-*).

W dalszej części autorzy dokonali przeglądu wszystkich syntetycznych form, jakie mogą być tworzone w języku japońskim od predykatywnych części mowy (z osobnym podziałem na morfologię czasownika i przymiotnika). Każda formacja jest zilustrowana przykładami, a rozdział ten zamyka 176 ćwiczeń gramatycznych.

Nie deprecjonując ogromnej wartości naukowej tej publikacji, należy wspomnieć o kilku drobnych błędach, których nie zdołano się ustrzec. Przy całej konsekwencji w opieraniu się na dorobku europejskiego językoznawstwa i odrzucaniu tradycyjnych japońskich koncepcji lingwistycznych razi fakt pozostawienia terminu gramatycznego partykuła na oznaczenie klasy leksemów, w podręcznikach japońskich określanych jako *joshi* 助詞 (dosł. słowa pomocnicze). Zaznaczono wprawdzie, że pojęcie to należy rozumieć zupełnie inaczej, niż w polskiej tradycji gramatycznej i na określenie klasy wyrazów odpowiadających polskim partykułom autorzy proponują termin partykuły modalne, ale to nie rozwiązuje problemu. Według syntaktycznej klasyfikacji polskich leksemów na części mowy (por. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. Kazimierza Polańskiego, s. 94) partykuła jest leksemem nieautosyntagmatycznym i niekonektorem – czyli nie może pełnić funkcji części zdania i w dodatku nie jest wskaźnikiem żadnych relacji syntaktycznych w obrębie tego zdania. Jest to względnie luźny element, nie wchodzący w bezpośrednie związki składniowe z pozostałymi składnikami zdania. Natomiast japońskie *joshi* są właśnie nieautosyntagmatycznymi konektorami – nie mogą samodzielnie pełnić funkcji części zdania, ale są wykładnikami relacji syntaktycznych w jego obrębie (np. *wa* jako wykładnik tematu, *ga* – wykładnik podmiotu, *no* – wykładnik stosunku determinacji itp.). Z tego względu japońskie *joshi* najbliższe byłyby polskim przyimkom (w odniesieniu do japońskiego należałoby mówić raczej o poimkach) czy też końcówkom fleksyjnym. Odnośnie do innych języków aglutynacyjnych, w których występują analogiczne morfemy gramatyczne (jak np. turecki, czy węgierski) autorzy *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* używają terminu „sufiksy aglutynacyjne", co wydaje się trafną propozycją również w stosunku do japońskich *joshi*. Jakiegokolwiek by użyć terminu (poimki, sufiksy, czy też końcówki fleksyjne – jeżeli zgodzimy się, że w odniesieniu do japońskich kategorii nominalnych można mówić o regularnej fleksji), zawsze będzie to lepsze rozwiązanie niż partykuła, które wprowadza polskiego czytelnika w błąd, sugeru-

jąc podobieństwo do polskiej klasy partykuł. Takie nazewnictwo można by wprawdzie uznać za wpływ angielskiej tradycji gramatycznej, gdzie termin partykuła ma o wiele szersze znaczenie (będąc przysłowiowym workiem na wszelkiego rodzaju enklityki: przyimki, spójniki, przysłówki, a także właściwe partykuły modalne), jednak może warto by w kolejnych tomach *Gramatyki japońskiej* uściślić terminologię.

Przy omawianiu morfologii predykatywnych części mowy autorzy postulują (w związku z brakiem kategorii osoby i liczby w języku japońskim) wprowadzenie zaimków nieokreślonych w polskich przekładach wyrażeń japońskich, jako metajęzykowych symboli niedookreślenia ze względu na liczbę i osobę (por. *Gramatyka*, s. 235).

Jednak wskutek pomyłki (jak przypuszczam) zamiast zaimków nieokreślonych KTOŚ, COŚ, we wszystkich przykładach użyto zaimków pytajnych KTO, CO (sic!), tłumacząc przykładowe wyrażenie: *kaite imashita* 書いていました jako: KTO pisał, a nie: KTOŚ pisał. Razi też dość duża (jak na naukową publikację) liczba błędów w zapisie przykładów japońskich. Zdaję sobie sprawę, że składanie takiej publikacji nastręczało wiele trudności, jednakże tego rodzaju błędy powinny zostać zauważone na etapie korekty. Kuriozalna jest pod tym względem zwłaszcza strona 510, na której większość przekładów japońskich zupełnie nie odpowiada ich transkrypcji.

Podsumowując, należy stwierdzić, że pierwszy tom *Gramatyki japońskiej* jest (pomimo pewnych niedociągnięć) bardzo cenną publikacją na polskim rynku wydawniczym. Tym cenniejszą, że jest to pierwsze akademickie opracowanie gramatyki języka japońskiego, a dotychczasowy brak takiego opracowania był bardzo dotkliwie odczuwany przez wszystkie osoby uczące się tego języka. Autorom podręcznika należą się szczere gratulacje, a nam czytelnikom pozostaje z zainteresowaniem oczekiwać dalszych tomów *Gramatyki.*

Christoph J. Janasiak

Romuald Huszcza, Maho Ikushima, Jan Majewski, *Gramatyka japońska*, t. 1, Wydawnictwo Akademickie DIALOG, Warszawa 1998, s. 540

Praktyczny kurs gramatyki języka japońskiego. Wybór ćwiczeń, Wydawnictwo UAM, Poznań 1998, s. 308

Wydany przez oficynę „Dialog", zasłużoną dla polskiej orientalistyki, pierwszy kursowy podręcznik gramatyki japońskiej musi być przywitany z należytym entuzjazmem, gdyż w japonistyce polskiej otwiera niewątpliwie nową epokę – epokę „gramatyczną". Wprawdzie japonistyka polska z dumą podkreśla swoją długą, blisko 80-letnią tradycję (w grudniu 1994 r. międzynarodowym sympozjum japo-